

Sygn. akt V ACa 645/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Kowalkowski

Sędziowie: SA Katarzyna Przybylska

SA Anna Strugała (spr.)

Protokolant : stażysta Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) im. dr. E. W. (1) – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B.

przeciwko H. W. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 148/14

I. oddala apelację w zakresie:

a) dotyczącym żądania usunięcia przez pozwaną H. W. z archiwum oficjalnej strony internetowej E. (...) artykułów:(...),

b) dotyczącym żądania usunięcia przez pozwaną H. W. wszelkich komentarzy dotyczących pracowników powoda ze strony internetowej Pani H. W. (...)

c) dotyczącym żądania usunięcia przez pozwaną (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wszelkich komentarzy dotyczących powoda, jego pracowników i Dyrektora (...) ze strony internetowej Pani H. W. (...)

d) dotyczącym żądania opublikowania przez pozwanych na swój koszt przeprosin pracowników powoda;

II. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 645/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 lutego 2014r. wniesionym przeciwko H. W. oraz (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o. o.) powód (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. wniósł o zobowiązanie pozwanych do usunięcia skutków notorycznego naruszenia przez nich dóbr osobistych w postaci wizerunku (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. oraz Dyrektora (...) Szpitala (...) poprzez usunięcie wszelkich komentarzy dotyczących powoda, jego pracowników i Dyrektora (...) ze strony internetowej Pani H. W. (...) w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oraz usunięcia z archiwum oficjalnej strony internetowej E. (...) artykułów naruszających dobra osobiste pozwanych w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Powód wniósł także o opublikowanie przeprosin na swój koszt, na środku pierwszych stron piątkowych wydań gazet (...), Gazeta (...) i (...) (...) dodatku Gazety (...) o określonej przez powoda treści. Nadto, powód domagał się solidarnej zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wysokości 100.000 zł na wskazany przez powoda cel społeczny oraz zasądzenia od pozwanych kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że H. W. oraz (...) od około (...) prowadzili agresywną kampanię medialną wymierzoną przeciwko (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. i Dyrektorowi (...) Szpitala (...), która wiązała się z licznymi publikacjami pozwanych, które zawierały nieprawdziwe informacje, nierzadko opatrzone złośliwymi komentarzami.

W odpowiedzi na pozew pozwani H. W. oraz (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o. o.) wnieśli oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwani podnieśli, iż ich działaniom nie sposób przypisać cechy bezprawności. Pozwani wskazali, iż publikacje H. W. w żaden sposób nie

naruszyły dóbr osobistych powoda, ponieważ zostały oparte na prawdziwych informacjach. Pozwani ponieśli, iż ich działaniom należy przypisać cechę staranności i rzetelności dziennikarskiej, wynikającej z art. 12 ust. 1 Prawa prasowego.

Sąd na rozprawie w dniu 17 października 2014r. zwrócił pozew w części dotyczącej roszczenia materialnego pisemnego w pkt Id pozwu, tj. o zapłatę kwoty 100.000 zł.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 394 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 18 (...) na stronie internetowej (...) B. zamieszczony został artykuł zatytułowany: (...). W lutym 2013r. na łamach (...), na pierwszej stronie wydania nr 41 ukazał się artykuł autorstwa pozwanej H. W., (...). Autorka informowała w nim o złej atmosferze w Wielospecjalistycznym Szpitalu Miejskim im. dr E. W. SPZOZ w B., zarzutach pod adresem Dyrektora (...) Szpitala (...) oraz prawdopodobnych przejawach mobbingu. Pozwana wskazała w nim na fakt napływającego do redakcji (...) szeregu anonimowych listów, których autorzy skarżyli się na nieprawidłowości w (...). Kolejnymi artykułami H. W., które dotyczyły sytuacji w powodowym szpitalu były materiały zatytułowane: „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”. H. W. w swoich publikacjach poruszała szereg zagadnień, ściśle związanych z atmosferą panującą w Szpitalu (...), dotyczących m.in.: szykanowania i dyskryminowania pracowników szpitala, kontroli inspektorów (...), sytuacji pielęgniarek, przeprowadzania ankiety wśród pracowników szpitala oraz osoby Dyrektora Szpitala - (...), okoliczności śmierci pacjenta w (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. oraz kolportowania anonimowych wiadomości krytycznie oceniających Zarząd(...). Pozwana publikowała wpisy, w szczególności z 27 (...), 26 (...), (...), 4 lipca (...) oraz (...), dotyczące sytuacji w Szpitalu (...) im. dr E. W. w B. na swojej stronie internetowej - (...) Przedmiot wpisów stanowiły kwestie zaopatrzeniowe szpitala, zwolnienie dyscyplinarne B. Z., wysokość kary nałożonej przez NFZ na (...) oraz kwestię delegacji za dojazd na posiedzenie Rady Miasta K.. Pielęgniarka M. G. (1) wystosowała oświadczenie, w którym zaznaczyła, iż nie kontaktowała się z pozwaną w sprawie harmonogramu pracy pielęgniarek.

Powyższe artykuły stanowiły reakcję na niewłaściwe praktyki mające miejsce w (...). Zostały one oparte na licznych, anonimowych skargach pracowników oraz pacjentów szpitala, które napływały do redakcji. Autorzy skarżyli się na niewłaściwe traktowanie personelu szpitala oraz na fakt, iż nie mają zapewnionego kontaktu z Dyrektorem Szpitala,

A. L.. Według nich, działania (...) negatywnie oddziaływały na leczących się w nim pacjentach. Pozwana w żadnym z opublikowanych przez nią artykułów nie stwierdziła, iż w (...) rzeczywiście dochodziło do aktów mobbingu. Tytuł artykułu „(...)?” nawiązywał do samego proceduru mobbingu, nie wskazując, iż ma on miejsce w (...). W artykule „(...)” pozwana wskazała na fakt kontroli (...) w (...) oraz na dyżur (...) w B.. W artykułach „(...)” oraz jego kontynuacji „(...)?” pozwana zaznaczyła, że w (...) prawdopodobnie nie dochodzi do mobbingu. Podstawą twierdzeń zawartych w artykule „(...)?” było nagranie ze spotkania pielęgniarek i położnych z Dyrektorem (...). Artykuł „(...)” został oparty na dokumencie delegacji. Fakt utworzenia Stowarzyszenia (...), które zostało stworzone przez byłych podwładnych, stanowił przedmiot artykułu pozwanej. W artykule dotyczącym samobójczej śmierci pacjenta nie pojawił się zarzut zaniedbań w stosunku do (...). Pozwana w artykule (...) (...)” poinformowała opinię publiczną o kolportażu biuletynu „(...)”, nie ujawniając w nim jego treści.

Powód wezwał pozwanych do zaprzestania naruszeń jego dóbr osobistych w piśmie z dnia (...) Pismo to pozostało bez odpowiedzi. Pozwana odniosła się do niego poprzez zamieszczenie wpisu na stronie internetowej.

W dniu 14 lutego 2014r. na łamach (...) ukazały się trzy materiały dotyczące powoda oraz Dyrektora (...) Szpitala (...). Pierwszy z nich, „(...)”, nawiązuje do harmonogramu dyżurów pielęgniarek na oddziale(...). Rozwinięcie tej tematyki znalazło się wyraz w treści artykułu „(...)”. W podanym artykule autorka podjęła także temat wyboru G. W. na stanowisko p.o. (...), co wywołało zjawisko szerokiego komentowania tej sprawy na innych portalach internetowych. Kolejny artykuł traktował o okolicznościach ubiegania się przez Dyrektora(...) (...) na stanowisko pracy w (...).

Od czasu wyboru nowej Dyrektora (...) im. dr E. W. SPZOZ w B., atmosfera w nim panująca uległa zmianie w związku z podjęciem działań dyscyplinujących szpital. W powołanej placówce medycznej wprowadzono zmiany części kadry lekarskiej i obsługi szpitala. Zwolnienia te były konsultowane ze związkami zawodowymi. Nowo zatrudniona Dyrektora Szpitala - (...) dokonała zmian w związku ze złą sytuacją szpitala. W (...) doszło do spotkania pielęgniarek z A. L.. W (...) znajdowały się skrzynki na skargi, bądź uwagi w sprawie mobbingu. (...) Nic nie wskazywało na to, by miało dojść to takiego zdarzenia. Kontrola NFZ dotycząca wskazanego incydentu nie zakończyła się postawieniem zarzutu władzom szpitala. Skargi związane z niezadowoleniem ze sposobu w jaki zarządzano szpitalem, wynikały z reorganizacji pracy. Wprowadzone zmiany nie zagrażały życiu pacjentów. W (...) dochodziło do nocnych kontroli, podczas których dokonywano weryfikacji grafiku na dyżurze, bądź też wykonywania obowiązków przez pracowników szpitala.

Do (...), Stowarzyszenia (...), (...) B. docierały informacje o tym, iż personel medyczny czuje się mobbingowany, kontrolowany i nachodzony. Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) oraz Przewodniczący Komisji (...) Rady Miasta B. M. G. (2) korespondowali z Dyrekcją (...) oraz Przewodniczącym Rady Miasta B. w sprawie niepokojących sygnałów związanych z traktowaniem personelu w (...), które dochodziły do E. K. oraz M. G. (2). Skargi pielęgniarek, które docierały do związków zawodowych dotyczyły przesuwania pracowników na inne stanowiska, zmniejszenie wynagrodzenia. Pielęgniarki czuły się szykanowane i obrażane. Część z nich przebywała na zwolnieniach lekarskich. Kontakt pielęgniarek z Dyrektorem (...) był utrudniony. W (...) dochodziło do zwolnień członków personelu szpitala. Miały tam miejsce także zwolnienia dyscyplinarne. Od 2011 roku do dnia 2 czerwca 2016r. do Sądu Rejonowego VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wpłynęło 11 spraw dotyczących rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 Kodeksu pracy. W podanym trybie została zwolniona pielęgniarka B. B.. Powodem takiej decyzji był brak wykonania polecenia służbowego polegającego na przeniesieniu z oddziału wewnętrznego do endoskopii. B. B. nie ukończyła wymaganego kursu, by móc pracować na nowym wydziale. Część lekarzy oraz osób związanych z obsługą szpitala również została zwolniona, podczas gdy posadę Dyrektora (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. objęła A. L.. Sprawy dotyczące zwolnień w kilku przypadkach znalazły swój finał w sądzie. Na skutek prowadzonych postępowań, dochodziło do zawierania ugód między zwaśnionymi stronami, w większości z inicjatywy (...), lub uwzględnienia żądań pracowników. W (...) zostały przeprowadzone kontrole P. z zakresu prawa pracy. Dyrektora Szpitala nie wyraziła zgody na przeprowadzenie ankiety mającej zbadać, czy w (...) istnieje zjawisko mobbingu. Osoby, które zostały pokrzywdzone działaniami podjętymi przez Dyrektora (...), założyli Stowarzyszenie (...). W (...) miały miejsce jednoosobowe dyżury

pielęgniarek. Okręgowa Rada (...) nie ma wpływu na obsadzanie stanowiska (...). W komisji konkursowej większość stanowiły osoby związane z Dyrekcją (...).

Pozwana H. W. przed dokonaniem publikacji materiałów prasowych dotyczących powoda, kierowała do Dyrekcji (...) zapytania w kwestiach, które miały stanowić przedmiot materiałów prasowych. Wobec braku odpowiedzi ze strony Dyrekcji na część zapytań, pozwana zdecydowała się na ich publikację. Pozwana na etapie gromadzenia materiałów, które posłużyły za przedmiot artykułów, nawiązywała kontakt z wieloma osobami, w tym z pracownikami szpitala. W kilku opublikowanych przez siebie artykułach pozwana zamieściła stanowisko Dyrektora Szpitala - (...) co do materii stanowiącej przedmiot publikacji.

Za okoliczność sporną w niniejszej sprawie należy uznać ocenę wiążącą się z zachowaniem rzetelności oraz staranności dziennikarskiej przez pozwaną H. W. w zakresie opublikowanych przez nią artykułów dotyczących sytuacji w Szpitalu (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. oraz prawdziwości informacji tam zawartych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowód z dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Sąd a quo uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Zasadniczo jako wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków: M. D., R. J. (1), D. M. (1), J. S. (1), A. W., G. W. oraz M. W. A. W., L. Z., L. P., Ł. K., V. K. oraz M. G. (3). Złożyli oni zeznania na okoliczność opublikowania przez pozwanych w wydaniach E. (...) i Internecie informacji nieprawdziwych, szkalujących szpital, dyrektora, pracowników, panującej u powoda atmosfery oraz nierzetelności informacji zbieranych w tym zakresie przez pozwanych. Sąd Okręgowy zważył, że świadkowie dali wyraz subiektywnemu odczuciu, związanemu z atmosferą panującą w szpitalu oraz publikacją artykułów dotyczących (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. przez pozwanych.

Sąd Okręgowy przyznał walor wiarygodności zeznaniom złożonym przez świadków: H. P., G. R., D. P., A. A., K. H., E. K., B. B., M. B., M. N., M. G. (2), A. O., D. M. (2), K. M. (1), S. P., K. P., M. M., K. T., B. D., K. M. (2), J. S. (2), R. M., J. M., I. M., B. S. (1), M. K., R. J. (2), A. K., B. S. (2) oraz B. Z. na okoliczności atmosfery istniejącej w szpitalu, zachowania dyskrecji wobec pracowników, nocnych kontroli, zwolnień dyscyplinarnych oraz skarg na takie zachowania kierowanych przez pracowników powoda do organów samorządowych i innych instytucji. Zeznania te były spójne, logiczne oraz korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, tworząc jedną całość. Sąd Okręgowy zważył, iż znalazły one potwierdzenie w licznych dokumentach, stanowiących materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie, w szczególności z dokumentami związanymi z delegacją A. L., harmonogramem pracy pielęgniarek z Oddziału (...) O. B z miesiąca lutego 2014r. oraz skargami pacjentów i pracowników (...). Z zeznań w/w świadków wynikało również, iż informacje zamieszczone w artykułach opublikowanych przez pozwanych w zdecydowanej większości były prawdziwe.

Zasadniczo jako wiarygodne Sąd a quo ocenił zeznania złożone przez A. L. w charakterze strony na okoliczności związane z publikacjami w (...), informacji i artykułów na temat powoda A. L.. Sąd Okręgowy zważył, że w złożonych zeznaniach powódka dała wyraz swojemu własnemu i subiektywnemu odczuciu związanemu z atmosferą panującą w (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. po objęciu przez nią posady dyrektora tej placówki, w kontekście działań podejmowanych przez A. L..

Jako wiarygodne Sąd I instancji ocenił zeznania H. W. złożone w charakterze strony, na okoliczności związane z publikacjami w (...), informacji i artykułów na temat powoda, prawdziwości tych informacji oraz weryfikacji tych informacji. Zeznania te korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, tworząc logiczną całość. Co znamienne, zeznania te znalazły potwierdzenie w dokumentach stanowiących materiał dowodowy w niniejszej sprawie, których wiarygodności nie zakwestionowała strona powodowa. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, H. W. wykazała, iż materiały publikowane przez pozwanych na łamach (...) zostały uprzednio zweryfikowane, a następnie sporządzone z

zachowaniem staranności oraz rzetelności dziennikarskiej. Pozwana osobiście prowadziła rozmowy ze skarżącymi się pracownikami szpitala, zapoznawała się z dokumentami, próbowała dotrzeć i uzyskać stanowisko dyrektora szpitala, nie zawsze z pozytywnym skutkiem.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest ocena działalności dziennikarskiej pozwanych w kontekście zachowania rzetelności oraz staranności dziennikarskiej przez H. W. w zakresie opublikowanych przez nią artykułów dotyczących sytuacji w Szpitalu (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. oraz prawdziwości informacji tam zawartych. W niniejszej sprawie powód domagał się ochrony swego dobra osobistego w postaci dobrego imienia. Swoje roszczenie wywiódł z regulacji zawartych w art. 23, 24 w związku z art. 43 Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Stosownie do art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W myśl art. 43 k.c., przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Tytułem uwag natury ogólnej Sąd Okręgowy zaznaczył, iż stwierdzenie naruszenia dobra osobistego wymaga ustalenia istnienia określonego dobra oraz jego zagrożenie lub naruszenie. Co znamienne, odpowiedzialność cywilna za naruszenie dobra osobistego aktualizuje się w momencie, gdy działanie naruszającego dobro jest bezprawne. Mając na względzie przytoczoną przesłankę ochrony dóbr osobistych, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się wskazanej cechy w działaniu pozwanych. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zachowującego aktualność również w niniejszej sprawie, jako bezprawne należy uznać każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999r. II CKN 279/98). Działaniom pozwanych w zakresie publikacji artykułów dotyczących (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. nie sposób przypisać cech bezprawności, ponieważ w żaden sposób nie naruszały one obowiązujących norm prawnych, porządku prawnego, bądź też zasad współżycia społecznego. Co istotne, pozwana w żadnej ze swoich publikacji nie stwierdziła, iż w (...) im. dr E. W. SPZOZ w B. rzeczywiście dochodzi do mobbingu. Treść publikacji prasowych wiązała się z licznymi skargami napływającymi do redakcji, które miała na uwadze pozwana H. W.. Tym samym pozwana H. W. w swoich publikacjach skupiła się na ukazaniu problemu niewłaściwego traktowania personelu w (...) bez jednoczesnego zarzutu, iż przybiera on charakter mobbingu. Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, materiałom prasowym opublikowanym przez pozwanych nie sposób przypisać charakteru zniesławiającego i oszczerczego.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda z uwagi na brak bezprawności działania pozwanych.

Zgodnie z art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (Dz. U. z dnia 7 lutego 1984r.), dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy podkreślił, iż obszerny materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie dał podstawy do konstatacji, iż w zdecydowanej większości informacje zawarte w materiałach prasowych pozwanych w przeważającej części były zgodne z prawdą. Pozwana W. w swoich artykułach oraz wpisach internetowych dotyczących szpitala należącego do powoda oparła się na dokumentach, których autentyczność w ocenie Sądu a quo nie budziła żadnych wątpliwości. Tezy stanowiące przedmiot publikacji

prasowych wielokrotnie znajdowały swoje potwierdzenie w zeznaniach zdecydowanej większości pracowników szpitala, którzy w sposób szczegółowy przedstawili sytuację panującą w szpitalu w okresie, gdy stanowisko Dyrektora (...) pełniła A. L.. Okoliczności dotyczące jednoosobowych dyżurów pielęgniarek na Oddziale (...), B. B, nocnych kontroli pielęgniarek, skarg na zwolnienia dyscyplinarne przez pracowników szpitala, korzystania przez pielęgniarki ze zwolnień lekarskich w związku ze złą atmosferą panującą w (...), utworzenia Stowarzyszenia (...) przez byłych członków dyrekcji (...), biuletynu „(...)!!!” oraz okoliczności związanych z delegacją A. L. znalazły odzwierciedlenie w dowodach zebranych przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Tym samym zarzut strony powodowej, jakoby pozwani przyczynili się do publikowania nieprawdziwych informacji należy, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać za zbyt daleko idący. Artykuły prasowe publikowane przez pozwaną H. W. oraz wpisy na jej stronie internetowej niewątpliwie mogły spotkać się z jednoznacznie negatywnym odbiorem przez powoda. Aczkolwiek z całą mocą należy podkreślić, iż do zadań prasy należy zaliczyć informowanie opinii publicznej o każdym negatywnym zjawisku, które znajduje swoje odzwierciedlenie w działaniach instytucji publicznych, do których należy uznać placówkę związaną ze świadczeniem usług medycznych należącą do powoda.

Odnosząc się do zachowania szczególnej staranności oraz rzetelności dziennikarskiej przez pozwanych, Sąd Okręgowy zważył, iż warunki te zostały przez nich spełnione. Zarzut strony powodowej polegający na niewystarczającym wskazaniu źródła publikacji prasowych należy uznać za nietrafny. Oczywiście jest, iż do anonimowych wiadomości stanowiących podstawę materiałów prasowych należy podchodzić z dużą dozą rezerwy, by informacje w nich zawarte zostały w odpowiedni sposób zweryfikowane. Pozwana H. W. w swoich publikacjach oparła się na anonimowych wiadomościach dotyczących sytuacji w szpitalu należącym do powoda, jednakże ich liczba oraz charakter przesądza o tym, iż pozwana uznała, że okoliczności stanowiące ich treść mogły być wysoce prawdopodobne. Skargi te zostały sporządzone zarówno przez pracowników szpitala, jak i pacjentów, co już w samym założeniu mogło świadczyć o skali negatywnych praktyk w (...) im. dr E. W. SPZOZ w B.. Kolejnym argumentem potwierdzającym tezę, iż pozwana zachowała szczególną staranność i rzetelność na etapie gromadzenia informacji stanowi fakt, iż pozwana kierowała do Dyrektora Szpitala (...) zapytania związane z funkcjonowaniem (...). Większość z nich pozostała bez odpowiedzi. Pozwana zamieszczała stanowisko wyrażone przez A. L. na temat stanowiący przedmiot artykułu w każdym przypadku, gdy A. L. ustosunkowała się do wiadomości mailowych, kierowanych do Dyrektora (...) przez pozwaną H. W.. Pozwana przed przygotowaniem materiałów prasowych kontaktowała się z licznymi osobami, w tym przedstawicielami organizacji związkowych lub pracowniczych, aby dokonać odpowiedniej weryfikacji napływających do niej doniesień. Tym samym materiały prasowe oraz wpisy na stronie internetowej pozwanej opierały się nie tylko na samych anonimowych wiadomościach nadsyłanych do redakcji, ale bazowały w równej mierze na informacjach przekazywanych przez osoby zaznajomione z sytuacją (...) oraz dokumentach, zwłaszcza tych dotyczących delegacji A. L. oraz harmonogramu dyżurów pielęgniarek.

Stosownie do Wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 sierpnia 2016r. ((...), zarówno zachowanie staranności i rzetelności dziennikarskiej jak i działanie w społecznie uzasadnionym interesie, prowadzą do braku konieczności wykazywania prawdziwości zarzutów przedstawionych w publikacjach prasowych." W ocenie Sądu Okręgowego, materiały prasowe oraz wpisy internetowe pozwanej służyły obronie społecznie uzasadnionego interesu, ponieważ dotyczyły one działalności instytucji publicznej, która odpowiada za ratowanie życia i zdrowia pacjentów. Tym samym wszelkie nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem takiej placówki powinny być poddawane krytyce społecznej. Należy podkreślić, iż zgodnie z treścią przytoczonego powyżej Wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) zachowanie szczególnej staranności oraz rzetelności oraz działanie w uzasadnionym interesie społecznym uznaje się za wystarczające, by uwolnić się z obowiązku wykazania prawdziwości zarzutów zawartych w materiałach prasowych. Wymóg szczególnej staranności oraz rzetelności w stosunku do pozwanych, w ocenie Sądu Okręgowego, został w niniejszej sprawie zachowany, o czym była mowa w powyższych rozważaniach.

W związku z powyższymi rozważaniami, materiały prasowe dotyczące powoda, a wydane przez pozwanych, zarówno na etapie gromadzenia informacji, jak i w fazie ich publikacji, zostały przygotowane z zachowaniem szczególnej staranności oraz rzetelności wynikającej z art. 12 pkt 1 ustawy Prawo prasowe. Nadto, w ocenie Sądu a quo, pozwani

działali w społecznie uzasadnionym interesie. Tym samym, w niniejszej sprawie, nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż działaniom pozwanych nie można przypisać cechy bezprawności.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku a contrario na podstawie przepisu art. 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwanych wraz z opłatą skarbową w łącznej kwocie 394 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisu prawa procesowego mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na:

1) nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy dowodów w postaci publikacji internetowych H. W. w sytuacji, w której treści ww. publikacji na bieżąco uzupełniały lub rozszerzały wątki podnoszone w artykułach zamieszczanych w E. (...);

2) przyjęciu przez Sąd I instancji, że pozwana H. W. w swoich publikacjach nie określała sytuacji kadrowej powodowego Szpitala mianem mobbingu, podczas gdy pozwana wielokrotnie, wprost takie stanowisko publicznie wyrażała;

3) przyjęciu przez Sąd I instancji a priori, że informacje publikowane przez H. W. były prawdziwe, podczas gdy żadne dowody na tę okoliczność nie zostały przez pozwaną przedstawione;

4) uznaniu przez Sąd I instancji, że pozwani dochowali w swoich działaniach szczególnej staranności oraz rzetelności dziennikarskiej, podczas gdy przedłożone przez powoda dowody ewidentnie przemawiają przeciwko takiemu wnioskowi.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji, a także zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w takim zakresie, w jakim doprowadziła do częściowego uchylenia zaskarżonego wyroku.

Skarżąca domagała się aby w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo. Skarżąca zarzuciła Sądowi a quo naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut ten skutkowało częściowym uchyleniem zaskarżonego wyroku, choć z innych przyczyn, niż wskazane w apelacji. Ocena materiału dowodowego jest wynikiem pewnego procesu, który prowadzi do rozstrzygnięcia o istocie sporu.

Powód zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, ma określić żądanie i wskazać uzasadniające je okoliczności faktyczne (art. 187 § 1 k.p.c.). W ten też sposób powód konkretyzuje zakres prawa podmiotowego poddanego ochronie sądowej i jednocześnie zakreśla granice rozpoznania sprawy i w konsekwencji granice orzekania, poza które Sąd *meriti* nie mógł wyjść. Na tę okoliczność strony zobowiązane są dostarczyć Sądowi dowody, które podlegają ocenie przez Sąd zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., ocena ta prowadzi do poczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych oraz zastosowania właściwej normy prawa materialnego.

Przedmiotową sprawę powód zainicjował pismem procesowym zatytułowanym „(...)”. Jako pozwanych pierwotnie określił (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B., w której miejsce w toku procesu wszedł następca prawny – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Powód żądanie określił w następujący sposób:

zobowiązanie pozwanych do usunięcia skutków notorycznego naruszenia przez nich dóbr osobistych powoda, wskazując w podpunktach sposób usunięcia tych skutków.

Zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt. 1 k.p.c. powód zobowiązany jest w pozwie do dokładnego określenia żądania. Powód domagał się usunięcia skutków naruszeń jego dóbr osobistych przez obojga pozwanych. Żądanie usunięcia wszelkich komentarzy jest nie tylko nieprecyzyjne, ale niewykonalne. Powód nie określił tego żądania, nie dokonał sprecyzowania prawa poddanego ochronie Sądu, w tych okolicznościach Sąd nie mógł procedować skoro nie doszło do określenia granic jego orzekania. Żądanie stanowi treść powództwa. Polega ono na

wskazaniu, jakiego wyroku powód domaga się od sądu, jest zależne od sytuacji materialnoprawnej, która wywołała potrzebę wniesienia powództwa, powinno być ściśle określone. W sporze o ochronę dóbr osobistych powód powinien oznaczyć w pozwie dostatecznie skonkretyzowane zachowanie pozwanego, które wedle pokrzywdzonego potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (zob. wyr. SA w Krakowie z 17.7.2002 r., I ACa 544/02, TPP 2003, Nr 3, s. 101).

Domaganie się usunięcia „wszelkich” komentarzy nie stanowi sprecyzowania żądania. Powód nie skonkretyzował zachowania pozwanych, które jego zdaniem jest potrzebne do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych. Nie może być rzeczą Sądu meriti domyślenie się, które z komentarzy naruszyły dobra osobiste powoda, podejmowanie próby ich wychwycenia z uzasadnienia pozwu. Sąd tego zrobić nie może tym bardziej, że uznanie określonego zachowania za naruszające dobra osobiste należy do subiektywnej sfery odczuć pokrzywdzonego, które Sąd ocenia przy uwzględnieniu obiektywnego kryterium.

Sprecyzowanie żądania ma przecież podstawowe znaczenie nie tylko z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c., ale również z tego powodu, że wyznacza w konsekwencji po wydaniu orzeczenia przez Sąd granice powagi rzeczy osądzonej.

Podobnie jako niedostatecznie sprecyzowane należy uznać żądanie opublikowania przeprosin. Powód podając treść oświadczenia, które miało być przedmiotem publikacji wskazał, że przeproszenie ma dotyczyć „szeregu nierzetelnych wiadomości na temat opieki zdrowotnej oraz narażających Dyrektora (...) Szpitala (...) na utratę zaufania publicznego niezbędnego do zajmowania ww. stanowiska”.

Żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 KC) musi być skonkretyzowane przez osobę domagającą się ochrony, czyli powinna ona ściśle określić (sformułować) treść oświadczenia, którego złożenia domaga się. Powód nie może pozostawiać sformułowania oświadczenia sądowi, ponieważ ta konkretna treść postulowanego przez stronę oświadczenia poddana jest osądowi organu orzekającego (zob. wyr. SN z 22.12.1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998, Nr 7–8, poz. 119; R.Pr. 1998, Nr 5, s. 96; Biul. SN 1998, Nr 5, s. 11, tak również w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366 pod red. prof. dr hab. Andrzej Marciniak, prof. dr hab. Kazimierz Piasecki, rok wydania: 2016, wydawnictwo: C.H.Beck, wydanie: 7). Dokładne sprecyzowanie treści przeprosin nie oznacza oczywiście, że sąd nie jest władny zmodyfikować jego treści stosownie do ujawnionych w sprawie okoliczności. W ocenie Sądu Apelacyjnego ingerencja sądu w treść oświadczenia nie może jednak doprowadzić do tego, że przeprosiny uzyskają zupełnie inną treść niż żądana w pozwie lub będą zawierały okoliczności niewskazane czy też nieoczekiwane przez pokrzywdzonego. Orzeczenie sądu w tym zakresie powinno przy tym być konkretne, definitywne i kategoryczne.

W przedmiotowej sprawie żądanie przeproszenia z powodu szeregu nierzetelnych wiadomości z pewnością nie mogło być przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Powód nie sprecyzował za jaki szereg wiadomości, które jego zdaniem są nierzetelne żąda przeprosin. Istotne jest, aby oświadczenie o przeproszeniu dotarło do zbliżonego kręgu osób wiedzących lub mogących wiedzieć o naruszeniu dóbr osobistych powoda i przez to pozwoliło zatrzeć poprzednie wrażenia tych osób i zweryfikować wiadomości o powodzie. Temu nie może służyć przeproszenie za szereg

nierzetelnych wiadomości, bowiem z treści przeproszenia nie wynika jakiego rodzaju wiadomości były nierzetelne. Tak sformułowane oświadczenie nie może służyć usunięciu skutków naruszenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sformułowane oświadczenie nie podlegało modyfikacjom Sądu w granicach dopuszczalności, którą wypracowały doktryna i judykatura w tym względzie. Sąd nie jest od poszukiwania tego czy i jakie wiadomości prasowe były nierzetelne w stopniu naruszającym dobra osobiste pokrzywdzonego. To powód ma je wskazać, Sąd może dopiero tak wskazane dane zmodyfikować stosownie do okoliczności ujawnionych w sprawie.

Sąd Apelacyjny podziela również pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010r. , I CSK 217/09, w którym stwierdzono, że naruszenie dóbr osobistych wielokrotnymi wypowiedziami prasowymi uzasadnia zredagowanie przez sąd oświadczenia przewidzianego w art. 24 § 1 zdanie drugie KC w sposób ogólny, oddający treść i wymowę tych wypowiedzi. Nie mniej jednak rozważany przez Sąd Najwyższy stan faktyczny nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy. W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy wskazał, że treść formuły przeprosin przewidzianych w art. 24 § 1 KC powinno odpowiadać przede wszystkim charakterowi deliktu prasowego. Kwestionowane przez Sądy meriti sformułowania dotyczące powoda zawarte były w wielu artykułach publikowanych w "A." w latach 2001-2005. Dotyczyły one pewnej, dającej się wyodrębnić sfery działalności zawodowej powoda, tj. jego aktywności promocyjnej i marketingowej w zakresie dystrybuowanych leków. Tymczasem w przedmiotowej sprawie powód nie wskazał jakiej sfery działalności powoda, co do której pozwani dopuścili się deliktu prasowego dotyczy żądanie przeproszenia. Podobnie jak w przypadku żądania usunięcia wpisów nie jest rzeczą Sądu domyślenie się, które z wiadomości naruszyły dobra osobiste powoda, podejmowanie próby ich wychwycenia z uzasadnienia pozwu. Również w tym przypadku Sąd nie może podejmować próby oceny określonego zachowania za naruszające dobra osobiste, skoro należy do subiektywnej sfery odczuć pokrzywdzonego, które Sąd ocenia z punktu widzenia obiektywnego. Ponadto również w zakresie tego żądania orzeczenie Sądu wyznaczy granice powagi rzeczy osądzonej. Prawidłowe sformułowanie tego żądania jest również istotne z punktu widzenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej hasła (...)” wyświetla się szereg artykułów dotyczących różnych zagadnień związanych z powodem. Już z tych zatem względów próba „wydobycia” z uzasadnienia pozwu intencji powoda jest niedopuszczalna, może ona bowiem okazać się sprzeczna z tą intencją.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro powód nie dokonał zakreślenia granic rozstrzygnięcia poddanego pod osąd sądu, brak było podstaw do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o zasadności żądania zawartego w pozwie. Sąd meriti dokonuje gromadzenia i oceny materiału dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli żądanie pozostaje niesprecyzowane, to nie jest możliwa ocena czy doszło do prawidłowej koncentracji materiału dowodowego i jego oceny. W tych okolicznościach należało wezwać stronę powodową do sprecyzowania żądania, bowiem tylko żądanie określone w punkcie 1 b było sprecyzowane w stopniu uprawniającym do o rozstrzygnięcia o jego zasadności. Tymczasem Sąd Okręgowy oddalił żądanie pozwu w całości uznając, że „w zdecydowanej większości informacje zawarte w materiałach prasowych w przeważającej części były zgodne z prawdą”. Jest to stwierdzenie równie nieprecyzyjne jak żądanie przeproszenia za szereg nierzetelnych wiadomości. Powód winien bowiem sprecyzować, które informacje były nierzetelne, naruszając jego dobra osobiste, natomiast jeżeli Sąd uznałby przy tak zakreślonych granicach orzekania, że faktycznie któraś część tych wiadomości była nierzetelna w stopniu naruszającym dobra osobiste, winien był powództwo uwzględnić częściowo a nie je oddalać w całości.

Określony w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność, obejmując nieodzowne działania w postaci sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Jednakże sam fakt podania jakiegokolwiek źródła pozyskania wiadomości nie jest równoznaczny z wypełnieniem powinności szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej, bowiem stopień tej staranności musi być różnicowany w zależności od stopnia wiarygodności źródła informacji. Fakt wskazania na anonim jako źródło pozyskania dziennikarskiej informacji wymaga od dziennikarza zachowania najwyższej staranności i nie uprawnia do bezkrytycznego uznania go za w pełni miarodajne źródło wiadomości, nie wymagające szczególnie starannej i rzetelnej weryfikacji. Ponadto nawet prawdziwość informacji zawartych w materiale prasowym nie zawsze wyłącza bezprawność działania dziennikarza, istotne znaczenie mają bowiem

właściwa forma i sposób ujęcia wypowiedzi dziennikarskiej. Często też zastosowanie w materiale prasowym określonej metody przedstawienia faktów jest przejawem jaskrawego naruszenia wymogu dziennikarskiej rzetelności, nie dającego się usprawiedliwić deklarowanym zamiarem działania w celu realizacji zadań prasy określonych przez ustawodawcę. Samo bowiem, nawet przekonywające, deklarowanie szlachetnego zamiaru nie niweczy bezprawności działania, jeżeli forma i sposób jego realizacji oczywiście wykraczają poza granice potrzebne dla osiągnięcia ustawowo określonych zadań prasy. Taki stan rzeczy z zasady udaremnia skuteczność obrony opartej na zarzucie braku bezprawności (uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Należy pamiętać, że publikacje prasowe nie są zwykłymi wypowiedziami, jakie każdy formułuje wielokrotnie na co dzień. Zostają one upowszechnione w setkach egzemplarzy. Ich "siła rażenia" jest ogromna. Dlatego równie ważne jak to, by publikacje dopuszczone do rozpowszechnienia spełniały wysokie standardy rzetelności i staranności, jest to, aby publikacje zawierające poważne zarzuty krytyczne (obojętne - własne dziennikarza czy cudze, przytoczone), o wątpliwych podstawach, nie zostały opublikowane w ogóle. Rzetelność należy tu definiować jako działanie zgodne z prawdą i ukazujące obiektywny, całościowy obraz faktów. Przekaz nie powinien być wybiórczy i stronniczy. (...) W nauce i orzecznictwie prawa prasowego używa się w kontekście pojęcia staranności także określeń: ostrożność, rozważa, dokładność, zapobiegliwość, oględność, roztropność. Użycie przez ustawodawcę w komentowanym artykule sformułowania "szczególna staranność" nie jest pochopne czy mało ważne. Ustawodawca domaga się od dziennikarza staranności wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, a więc większej od tej, która jest normalnie oczekiwana w obrocie cywilnoprawnym. (tak: E. S., Prawo prasowe - komentarz). Zachowanie rzetelności, do której zobowiązuje dziennikarza ustawa, przejawia się w ukazaniu całościowego, obiektywnego obrazu opisywanej rzeczywistości. Dziennikarz powinien przedstawiać fakty i zdarzenia w sposób obiektywny, nie powinien stawać się jedną ze stron sporu czy przedstawianych wydarzeń. Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania. Rzetelność i staranność dziennikarza wyłącza bezprawność, nawet gdy prezentuje on nieprawdziwe informacje. Jednakże w takiej sytuacji obowiązkiem dziennikarza jest odwołanie zarzutu, który okazał się nieprawdziwy, mimo że wykazał on, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, co uchyla bezprawność jego działania (tak wyrok SA w Białymstoku z 18 marca 2013 r., I ACa 874/2012, LexisNexis nr 6715996; uchwała składu 7 sędziów SN z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/2004, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, LexisNexis nr 374065).

Wszystkie te okoliczności winny być przedmiotem badania przez Sąd Okręgowy, jednakże dopiero po sprecyzowaniu żądań przez stronę powodową. Nie sposób bowiem dokonać ich oceny, w sytuacji kiedy powód nie sprecyzował żądań, które wyznaczają granice orzekania Sądu.

Sprecyzowanie żądania mogło nastąpić jedynie przed Sądem I instancji, bowiem to Sąd I instancji ma uprawnienia do wydobycia od strony precyzyjnego żądania, przed Sądem odwoławczym może co do zasady odbywać się już kontynuacja żądań uprzednio wskazanych w pierwszej instancji co wynika z treści art. 383 k.p.c. W tych okolicznościach zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, choć nie podlegał uchyleniu w całości.

Część żądań niezależnie od ich nieprecyzyjnego określenia nie mogła podlegać uwzględnieniu. W sprawach o naruszenie dóbr osobistych podmiotami odpowiedzialnymi - na mocy art. 38 ust. 1 Prawa prasowego- są dziennikarz (autor publikacji), redaktor (lub inna osoba, która spowodowała opublikowanie materiału - głównie będzie to redaktor naczelny), co nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy. Oznacza to, że wszystkie wymienione podmioty mogą być łącznie pociągnięte do odpowiedzialności. Wydawca, dobierając zespół (redaktora naczelnego, jego zastępcę, dziennikarzy), pośrednio - przez właśnie ten zespół - wpływa na treść publikacji. W każdym razie wydawca nie może zwolnić się od odpowiedzialności cywilnej tylko wskutek powierzenia czynności redakcyjnych innym osobom, które angażuje i za które odpowiada, mając nawet tylko pośrednio wpływ na konkretne publikacje (wyrok SN z 28 września 2011 r., I CSK 33/2011, IC 2012, nr 10; LexisNexis nr 3892917).

Wskazać jednakże należy, że brak było legitymacji procesowej wydawcy do usunięcia jakichkolwiek komentarzy dotyczących powoda ze strony internetowej H. W., zatem niezależnie od tego czy powód dokonałby uściślenia, których komentarzy żądanie to dotyczy, wydawca nie miał możliwości wykonania tak sformułowanego obowiązku, nie był uprawniony do posługiwania się danym kontem internetowym. Podobnie pozwana H. W. nie posiadała legitymacji biernej do usunięcia z archiwum strony internetowej E. (...) artykułów, których usunięcia domagał się powód w punkcie 1c żądania pozwu. Powództwo zasadnie zostało również oddalone co do żądania usunięcia wszelkich komentarzy oraz przeproszenia pracowników szpitala, niezależnie od tego w jaki sposób doszłoby do sprecyzowania treści oświadczenia zawierającego przeprosiny. Powód określając ramy podmiotowe pozwu, jako powoda wskazał szpital. O ile dyrektor szpitala reprezentuje tę jednostkę na zewnątrz, zatem swoją osobą wypełnia substrat osoby prawej o tyle nie dotyczy to pracowników. Osoby te nie wypełniają substratu osoby prawnej, natomiast jeżeli w wyniku tych samych materiałów prasowych zostały naruszone ich dobra osobiste to winny wytoczyć odrębne powództwo, w tym bowiem postępowaniu przedmiotem badania jest jedynie kwestia naruszenia dóbr osobistych szpitala.

Co do tych żądań Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. apelację jako niezasadną oddalił.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.. Do chwili wydania zaskarżonego wyroku żądanie pozwu w zakresie punktów 1a i 1c pozostało niesprecyzowane, nie zostały wyznaczone granice orzekania w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy nie rozpoznał zatem jej istoty. Używając pojęcia "istota sprawy" w art. 386 § 4 k.p.c. ustawodawca konsekwentnie przyjmuje, że chodzi o materialny aspekt sporu, przy czym łączy to pojęcie ze sformułowaniem "rozpoznanie". "Rozpoznanie" zaś to - mówiąc najogólniej - rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, a w konsekwencji załatwienie sprawy w sposób merytoryczny lub formalny, w zależności od okoliczności i procesowych uwarunkowań konkretnej sprawy, przy czym "rozpoznawanie" i "rozstrzyganie" spraw jest podstawowym zadaniem sądów powszechnych. Zatem "rozpoznanie istoty sprawy" oznacza zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu (wniosku) oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego (uczestnika); a więc - a contrario - nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego będzie zobowiązanie powoda do sprecyzowania, w zakresie żądania usunięcia komentarzy przez H. W. z jej strony internetowej, których konkretnie komentarzy dotyczących to żądanie. Ponadto w zakresie żądania opublikowania przeprosin, Sąd winien zobowiązać powoda do wskazania jakiego rodzaju wiadomości uważa za nierzetelne, które naruszały jego dobra osobiste. Dopiero po sprecyzowaniu tych żądań rzeczą Sądu będzie ocena czy po stronie pozwanych doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, czy pozwani dopuścili się deliktu prasowego i w jakim zakresie.